

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



UCIEKAŁ KRADZIONĄ TAKSÓWKĄ

Data publikacji 31.01.2008

Policjanci z Kolbuszowej zatrzymali mężczyznę, który jechał taksówką skradzioną kilka godzin wcześniej w Mielcu. 21-latek wpadł po pościgu. Kryminalni sprawdzają teraz, czy to on ukradł samochód i czy nie miał współników. Grozi mu do 10 lat więzienia.

O kradzieży taksówki policjanci z Mielca dowiedzieli się dziś około godz. 1 w nocy. Natychmiast rozpoczęli poszukiwania złodzieja i skradzionego pojazdu. Oficer dyżurny powiadomił o zdarzeniu sąsiednie jednostki.

Kilka godzin później jeden z policyjnych patroli w Kolbuszowej Górnej zauważył odpowiadający opisowi samochód. Choć nie było już na nim oznaczeń "taxi" funkcjonariusze podejrzewali, że jest to skradziona w Mielcu skoda. Postanowili zatrzymać auto do kontroli, jednak kierowca nie reagował na ich polecenia i zaczął uciekać. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali auto.

Kierowca udawał początkowo, że nie mówi po polsku i nie wie, o co chodzi. Policjanci szybko ustalili jednak jego personalia. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego. Jest podejrzewany o kradzież samochodu. Sprawę wyjaśniają kryminalni z miejscowej komendy.